Cena numeru 12 groszy.

Nr. 244. Sobota 25 października 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA“. Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

HENRYK SIENKIEWICZ.

Sosnowiec, 25 października.

Jutro spoczną w archikatedralnym kościele w Warszawie prochy największego pisarza ostatniej doby, znanego w każdym domu, gdzie tylko czytać umieją, umiłowanego przez wszystkich, — prochy Henryka Sienkiewicza.

Modlić się będą o pokój wieczny dla Niego wszyscy i w tych wspólnych modłach hołd oddawać Mu będą za jego całe życie — życie, pełne chwały osobistej i niestrudzonej, niewyczerpanej pracy dla Polski.

A pojutrze po wszystkich krańcach Rzeczypospolitej, we wszystkich kościołach i kaplicach wznosić się będą pienia żałobne i modły błagalne za tego największego pisarza ostatnich lat i jednego z największych synów, jakich ziemia nasza wydała. Myśleć o Nim, hołd Mu oddawać muszą wszyscy.

Ta chwila serdecznej myśli o wielkim powieściopisarzu, ta modlitwa, zaniesiona przed Tron Boga na Jego intencję — to będzie tylko drobna, bardzo drobna i zupełnie niewspółmierna próba odwdzięczenia się Sienkiewiczowi za ten ogrom radości i wesela, jakiemi karmiły nas Jego utwory przez tyle długich lat, przez tyle posępnych zimowych wieczorów.

„Ogniem i mieczem“, „Potop“, „Pan Wołodyjowski“, „Krzyżacy“, „Na Polu Chwały“ — oto całe morze radości i wesela, jakie spływało do polskich domów w czas bardzo dla nas ciężki i bardzo żałobny.

Wówczas, gdy wszystkie ziemie polskie zalane były potopem wrogów, gdy nie było kąta wolnego przed okiem wroga, w tym czasie Sienkiewicz potężną swą duszą wywołał przed nami obrazy wielkiej przeszłości, pełnej wrogich mocy, ale przecież po chwilach upadku wróciły czasy sławne.

I właśnie w tem leży ogromna jego zasługa, właśnie za to należy Mu się hołd i cześć wszystkich bez wyjątku polaków, ponieważ wszystkim słodził On życie, ponieważ w najtrudniejszych chwilach nie pozwalał zwątpić w jaśniejszą przyszłość, ponieważ uczył wierzyć i ufać.

A właśnie w chwili Jego wystąpienia zaczynało brakować ufności, bo niewiara już nie wkradała się w duszę narodu, nie sączyła się w nie, ale wdzierała się potężnym strumieniem, opanowywała nawet tych, którzy niedawno z bronią w ręku stawali do walki o niepodległość.

W owej to chwili rzucił Sienkiewicz przed naród przepyszne blaski groźnych, lecz chwalebnych chwil przeszłości, jakby chciał mówić: „Patrzcie, tak straszne moce sprzysięgły się wówczas przeciw nam, a jednak nie upadliśmy, jednak Ojczyzna nie zginęła“.

Stał się Sienkiewicz w ten sposób nauczycielem narodu, stał się mistrzem, który znalazł drogę do serca wszystkich polaków. Jego dzieła były tą ścieżką, po której do chat wieśniaczych i do domu robotnika czy inteligencji wkraczała praca oświatowa, miłość Ojczyzny i wiara w przyszłość.

Przypomniał też o nas i obcym. Prócz wielkich dzieł, jakiemi były „Listy z Afryki“, „Rodzina Połanieckich“, „Bez Dogmatu“ dał On przecudną powieść z czasów starożytnego Rzymu pod tytułem „Quo Vadis“, a dzieło, przełożone na obce języki, rozgłosiło sławę imienia — nietylko Sienkiewicza, ale całego narodu, który Go wydał, po całym cywilizowanym świecie.

Przeznaczył zaś Bóg Sienkiewiczowi takie życie, aby w chwili Jego narodzin i w chwili konania krew lała się w Jego Ojczyźnie.

Ale jakże inne były wypadki 1846 roku—roku narodzin Sienkiewicza i roku 1917, gdy zmęczone pracą dla Polski oczy zamykał do snu wiecznego.

Rok 1846 przerażeniem przejmował każdego polaka. Był to jedyny w dziejach naszych przykład, gdy obca moc—wtedy Austrja—uzbroiła przeciw sobie synów narodu. Był to rok przeklętej rzezi galicyjskiej.

A rok 1917, chociaż także pełen zgliszcz i pożarów, choć przesiąknięta była i wówczas ziemia całej Polski krwią synów, chociaż ten rok kazał Sienkiewiczowi pracować w roli opiekuna nad ofiarami wojny po za progami własnej Ojczyzny, — jednak ileż On dawał nadziei, ile budził wiary, że sowicie opłacił się trud życia pokoleń przeszłych i trud autora „Trylogji“. Bo oto już, już widać było powstającą z martwych Polskę, już rozbrzmiewała na nowo Jej sława, już słychać było nadchodzący dzień zmartwych wstania.

Nie doczekał Sienkiewicz uznania Polski przez wszystkie państwa.

Ale duch Jego czuje teraz tę Polskę wolną, widzi Ją w pierwszych latach nowe-

go jej istnienia i błogosławi jej trudom i pracom.

Niechaj więc wracające prochy Sienkiewicza wita cała Polska tak, jak wita się najdroższe skarby, wracające na właściwe swe miejsce. Niechaj przenika nas świadomość, że oto chociaż śmiertelnym całunem pokryty — ale wraca Hetman żywego słowa, wraca życiodajny Pieśniarz i Kapłan narodowego ducha.

Więc korzymy się przed Nim, z głębi serca płynące zaś jeszcze ślijmy Mu dziękczynienia za tę jego wielkość ducha, która nam była ziarnem rodzajnem i promieniem ożywczym w dniach żałoby i tęsknoty.

PROCHOM HENRYKA SIENKIEWICZA.

Zdala od swoich, bo w szwajcarskiej ziemi,
kiedyś niósł pomoc Ojczyźnie w rozterce,
objętej wokół bojami krwawemi—
przestało nagle bić Twe wielkie serce,
nie doczekawszy nawet tego święta
kiedy z rąk naszych miały opaść pęta!

— O, gdybyś dożył! Może zawierucha
tych walk późniejszych nie byłaby grobem
dla tych, co kładli weń swojego ducha
na Polu Chwały z miłości zasobem.
Możebyś wskazał nieleanemu chłopu
Bartka Zwycięscę! Kmicica z — „Potopu"!.

Aleś, niestety, nie oglądał chwały
wolnego ludu, najwyżej w zaświatach!
Zato się prochy Twoje doczekały,
że powracają po dziesięciu latach
do kraju tego, co przed czterowieczem
był pustoszony i „Ogniem i mieczem"!

To też Twe imię dziś na ustach mamy
i hołd Twym cieniom cały naród składa
przez krocie wieńców, tryumfalne bramy
od Alp podniebnych i ziemi sąsiada
aż do Warszawy, gdzie w katedrze Jan
będzie Ci reszta przysługi oddana!..

O, śnij spokojnie!
— Niechaj w cieniach bluszczy
postacie z „Hani" zjawią się we trójkę;
i Staś Tarkowski z „Pustyni i Puszczy",
i wątły Janko, obity przez stójkę,
z grającym gontem i bolesnym krzykiem;
i Stary sługa z smętnym Latarnikiem!...

Spij, Wodzu ducha!
A jeśliby kiedy
szum Cię doleciał naszych polskich znaków:
wiedz, że nie jeden znajdzie się i wtedy
Ursus z „Quo Vadis" i Zbyszko z „Krzyżaków";
że są wśród żywych jeszcze ludzie dzielni,
jak ci, co zgaśli, a dziś — nieśmiertelni!...

EDWARD KŁONIECKI

Sosnowiec, 26.X 1924 r.

CIENIOM WODZA

w dniu przejazdu prochów Jego przez Zagłębie.

Rycerzu skrzydlaty, Pieśniarzu sławy Polski, Mistrzu, przed którym czoła chylą narody, Duchu Wielki, synu Króla Ducha—wracasz do Polski twardą jesienią. Smętek powiał po ojczyźnie Twojej. Bo jak że Ty wracasz do nas, Ty wielki, Ty możny duchem, król narodu, utajony w pieśni w czasie niewoli. Kwiaty witać cię pragną, śpiew ptasząt, szum lasów i potoków, łany polskich niw do stóp Twoich chcą ci się kłaniać. A Ty, Ty dostojny, Ty dumny, nie raczysz spojrzeć na Polski obszary szare...

Wodzu nasz, patrz, podnieś do góry swe ciche i skromne czoło. Czy widzisz, czy słyszysz; Polska powstała, Polska Twoja, najmilejsza Matka Ojczyzna, którą w kajdanach odjechałeś i zdaleka pracowałeś nad rozbiciem twardych jej łańcuchów — dziś wolna już, swobodna, oddycha świeżem westchnieniem. Spojrzyj wzdłuż dalekiej drogi kolejowej, Twej żałobnej ścieżki, ile tłumów różnobarwnych, ile dzieci polskich Cię wita, chyli czoło na Twoje powitanie... Mojżeszu narodu polskiego, coś go w najcięższych chwilach krzepił wiarą i z niewoli egipskiej mocą Ducha Twego wyprowadził, patrz: oto lud skrzydlaty, rycerstwo polskie przez ciebie wychuchane w szeregu staje, wodzu, na Twe powitanie.

Mkniesz szybko po przez jesienne obszary Polski, zjawiasz się jak zjawa i nikniesz wdali, jak sen przelotny; nie raczysz spojrzeć na żywą Polskę.

Hej, powstańcie ze stepów rycerze zakuci w pancerze! Panie pułkowniku Wołodyjowski, nie słyszysz, Panie Kmicic, alarm, alarm wielki dziś w Polsce; naczelny wódz przyjechał, powitać się go godzi!

Soroka, Kiemlicze, na koń budzić wszystek naród rycerski! Panie Zagłoba, zataczać beczki małmazji i win najprzedniejszych, gość dostojny wjechał w granice Rzeczypospolitej, przywitać go się godzi!

I spieszą z krańców ojczyzny, możni, chudobni starcy, młodzi, by ujrzeć Twoje pogodne oblicze, a ono takie zimne, ciche, spokojne. Uchylmy czoła, Król Duch zapadł w głęboką ciszę; zaduma jego ma majestat śmierci w sobie.

Jak przystało na prawego dziedzica ziemicy polskiej śpieszy syn Lechicki za to, że Polska wolna, niepodległa, wielka i potężna, że ją odjechał w sieroctwie i opuszczeniu, a wraca do Niej, do wolnej — spieszy najpierw, Sodalis Marjanus, do Częstochowy, do stóp Tej, której za żywota Swego był największym wielbicielem, która w chwilach rozpaczy i zwątpienia była pocieszeniem mas, patronką i Królową Korony Polskiej.

Jej pragnie najpierw złożyć korną podzięke za to, co zastał dziś w Ojczyźnie swojej i za to, co być jeszcze ma.

Gazdowie i kmiecie piastowi, robotniku polski, dziatwo, świat, ludzie, wy wszyscy których strawą duchową karmił wielki nasz Mistrz, stańcie w okolo trumny jego, uchylcie czoła i cicho, po cichutku, w duszy rzeknijcie: **Wieczne odpocznienie, racz Mu dać Panie!**

Ciałem On proch, o ciszę i spokój w Ojczyźnie prosi. Duch jego idzie przez polskie łany zagląda do chat, do domu robotnika i głosi wielkość i moc swego narodu i mówi, że wielkość i przyszłość tego narodu jest w zdrowych, moralnych fundamentach, że przyszłość o którą On tak się troskał leży w pancernym duchu i ofiarnej pracy dla pokoleń.

My mali, my nieudolni, idący w Twe spiżowe ślady na powitanie ciała Twego — ślubujemy Ci: nic z twych haseł nie uronić.

A kiedy prochy Twoje spoczną w podziemiach, pójdą pielgrzymi do Twej ciszy, uklękną i za Panem Longinusem szeptać będą na intencję Wolnej Polski: Pod Twoją obronę.

Witając Cię dzisiaj, Wielki nasz Duchu, na ziemiach Polski, jedną prośbę składamy. Nie odmów jej, prosimy. Tam po polach, po lasach, po stepach, nad cichemi potokami, pośród brzóz płaczących spoczywają utrudzeni Twoi rycerze. Oni to, sprawili cud nad Wisłą i legli w bezimiennej sławie, jak kłosy żytnie. Idź ku nim, kładź swą rękę na ich czołach i błogosław ich utrudzonych p r a c ą, uznojonych własną krwią na polu chwały.

Tyś ducha ich wypieścił, porwał za sobą i w bój rzucił. Na apel Twój stanęli karnie, walczyli, legli! Pieśń gminna kołysze ich do więczystego snu. Na „Dziady" ich zwołuj i nakarm miodem i mlekiem. A żywym powiedz, że pan Muszalski i Dydjuk byli w niewoli...

Władysław Mazur.

Uroczystości sienkiewiczowskie.

W Sosnowcu.

Przypominamy, że dziś, jutro i pojutrze wszystkie domy mają być ozdobione flagami.

Dzwony kościelne, syreny i gwizdki fabryczne odezwą się dziś o godz. 12 min. 10, na sygnał, dany przez syrenę pożarną; syreny i gwizdki umilknąć mają o godz. 12 m. 15.

Na głos syreny pożarowej ma być wstrzymany przez wszystkich wszelki ruch na 1 minutę.

W poniedziałek nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 8 i pół rano.

Komitet zwraca się z prośbą do biur i sklepów, by zwolniły pracujących i by w czasie nabożeństwa sklepy były zamknięte.

O pomnik Sienkiewicza.

Komitet organizacyjny instytucji dziennikarskich i literackich ogłasza odezwę następującą:

„Naród polski zaciągnął wobec Henryka Sienkiewicza niespłacony dotychczas d ł u g wdzięczności. Nie wolno nam zapominać o tem, że znakomity twórca „Trylogji" historycznej był nietylko Wajdelotą narodu, lecz również jego przywódcą moralnym w czasie najcięższego ucisku. Jego to epopeja rycerska wychowała pokolenie, które żywą epopeję narodową zakończyło odzyskaniem niepodległości.

Dziś, kiedy zwłoki Henryka Sienkiewicza są już zwrócone wolnej ojczyźnie, niechże pomnik, wzniesiony w sercu Rzeczypospolitej, głosi przyszłym pokoleniom, iż wdzięczny naród umiał uczcić godnie swego wielkiego syna i włożył laur zwycięstwa na jego skronie, w spiż zaklęte.

Wzywamy przeto wszystkie stowarzyszenia i związki, instytucje prywatne i państwowe, prezydentów miast i naczelników gmin wiejskich, wszystkich duszpasterzy, wszystkie szkoły i wyższe zakłady naukowe, dyrekcje banków, kopalni, fabryk i teatrów, jak również wszystkich obywateli, **aby niezwłocznie składali ofiary na cel powyższy za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności nr. 9800. Nadto wzywamy redakcje wszystkich pism polskich, aby otworzyły listy składek na swych łamach: „Na pomnik Henryka Sienkiewicza".**

Na zebraniu czwartkowem powołany został komitet, który zajmie się urządzeniem akademji sienkiewiczowskiej i zbiórką środków na budowę pomnika.

Do komitetu tego weszli: dr. Zahorski, red. Monsiorski, dyrektor Mazur, dyr. Dobrowolski, ks szambelan Plenkiewicz, prof. Reybekiel, dyr. Czarnecki, p. Waśniewska, p. Korzeniowski, p. Gębicki i p. Mielczarek, prezes „Lutni". Przewodniczącym komitetu jest dr. Zahorski.

Najbliższe zebranie komitetu odbędzie się w dn. 29 bm. o godz. 8 wieczorem w sali rady miejskiej.

W Będzinie.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki zaznaczamy, że komitet powołał cztery sekcje:

Sekcję dekoracyjną, w skład której weszli komendant straży ogniowej Lange, p. Szancerowa, insp. Cz. Sztajner, zawiadowca stacji p. Drozdowski; zadaniem sekcji jest udekorowanie dworca kolejowego w Będzinie.

Sekcja pochodowa: Lange, jako komendant straży ogniowej utrzymywać będzie porządek podczas pochodu, oraz zajmie się ustawieniem według kolejności organizacji, biorących udział w uroczystości.

Sekcja zbiórki: ks. Wł. Mach, p. Lange i p. Welman zajmą się zorganizowaniem zbiórki ulicznej fundacji im. Henryka Sienkiewicza.

Sekcja odczytowa: ks Wł. Mach.

Dziatwa szkolna przybędzie na stację kolejową w dniu 25 października r. b., t. j. w sobotę, o godzinie 12 w południe.

Delegacje szkół w liczbie 5 osób z każdej szkoły łącznie **z delegacjami nauczycielskimi wejdą na peron. Podczas przejazdu zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza przez stację Będzin złożony będzie wieniec z żywych kwiatów przez reprezentację komitetu: prezydenta miasta Edwarda Ryppa i p. Ryszarda Monsiorskiego.**

W Czeladzi.

Komitet obchodu sienkiewiczowskiego w Czeladzi ustalił następujący porządek:

W niedzielę 26 b. m. uroczysta msza św. o godz. 9 i pół rano, na którą przybędą delegacje, korporacje i t. d. ze sztandarami.

O godz. 3 po poł. odczyt w sali szkoły miejskiej.

O godz. 7 wieczorem uroczysta akademja w sali klubu na „Saturnie", na którą złożą się: 1) prelekcja, 2) część koncertowa.

W ciągu całego dnia odbywać się będzie sprzedaż znaczka.

W poniedziałek uroczysta msza żałobna o g. 10 rano.

Wydział wykonawczy komitetu ukonstytuował się następująco: burmistrz Rączaszek, A. Przyłucki, skarbnik, B. Szlauer, sekretarz, dr. Somenko, ks. Wóycicki, Turzański, Rojewski, Madla, Konarzewski, dr. Wiśniewski.

Komitety sienkiewiczowskie w powiecie.

W uzupełnieniu poprzedniego wykazu komitetów sienkiewiczowskich, zorganizowanych na terenie powiatu będzińskiego, przybywają:

W Kromołowie: ks. prob. Stanisław Kwiatkowski, Ludwik Górski, ks. Stanisław Wdowicki, Władysław Furgalski, Jan Turlej, Józef Kwapisz, Józef Bilnicki i Teofil Figiel. Prezydjum: przewodniczący ks. Stanisław Kwiatkowski, skarbnik i sekretarz Ludwik Górski.

W Wojkowicach Kościelnych: ks. proboszcz Józef Sokołowski, Władysław Szafruga, Adam Bacia, Grzegorz Wieczorek, Władysław Kotowski, Szczepan Barysz, Franciszek Zientek, Szymon Sarwa z Dąbia, Konrad Ciepliński z Ujejsca, Bolesław Jędrusik, Teodor Jędrusik, Józef Będkowski, Mateusz Chobos z Bielowizny. Prezydjum: przewodniczący ks. Józef Sokołowski, sekretarz i skarbnik Władysław Szafruga.

Sprawy sejmowe.

Wywiad z p. marszałkiem sejmu.

Warszawa, 24 października.

Wobec rozpoczętej sesji sejmowej udałem się do p. marszałka Rataja z prośbą o łaskawe zarysowanie niejako szkicu tych prac i zadań, które przed naszą izbą w najbliższej przyszłości staną.

— Jakiemi sprawami zajmie się sejm w okresie powakacyjnym? — zapytałem.

— Przed sejmem — odrzekł p. marszałek, stoją obecnie trzy kategorje spraw.

Pierwsza — to powtarzające się co roku rozpatrzenie budżetu, sprawozdanie najwyższej izby kontroli państwa i zezwolenie na pobór rekruta.

Druga kategorja — to regulowane na dłuższą metę tych dziedzin życia, które czekają na ustawowe uregulowanie, a więc samorząd, reforma rolna, sprawy wojskowe (organizacje naczelnych władz wojskowych, zakwaterowanie wojska, etaty); dalej ustawy „wykonawcze“ do konstytucji (np. o stanie wyjątkowym, o sądach przysięgłych); zaokrąglenie ustawodawstwa skarbowego (np. ustawa karna skarbowa, ustawa stemplowa).

Wreszcie trzecia kategorja — to zagadnienia chwili: a więc sytuacja zagraniczna (pakt genewski), sprawa drożyzny (ustawa o przemyśle) i t. p.

Ze wszystkich tych zagadnień sesja musi postawić na pierwszym planie, jak już wielokrotnie zaznaczałem, uchwalenie budżetu i to nietylko dlatego, że jest to obowiązek, nałożony przez konstytucję, ale dlatego, że stoimy pod znakiem zagadnień gospodarczych w dalszym ciągu, może nawet dziś bardziej niż kiedykolwiek, najpoważniejszy zaś ich wyraz znajdujemy w budżecie na r. 1925.

— Czy sejm, panie marszałku, zajmie się zagadnieniem drożyzny?

— Ależ oczywiście, sejm nie będzie mógł, ani chciał przejść do porządku dziennego nad sprawą, najbardziej dziś piekącą, a — dodam — i niebezpieczną. Będzie musiał poświęcić uwagę temu zjawisku nie na jednem, czy dwu posiedzeniach. Jest to jedno z najbardziej złożonych zjawisk, które nie da się wydzielić z całokształtu życia, ani załatwić rezolucją, wzywającą rząd do zwalczania drożyzny.

Korzenie jej, bardzo rozgałęzione, plenią się w najrozmaitszych dziedzinach życia naszego, które trzeba będzie zrewidować. Zagadnienie drożyzny będzie się przewijać, jak czarna, niestety, nić przy rozważaniu najrozmaitszych spraw.

— Czy pan marszałek sądzi, że należy się liczyć z przesileniem rządowem?

— Konferencje, które odbyłem, przekonały mnie, iż jest wprawdzie w stronnictwach dużo niezadowolenia, dużo zastrzeżeń, lecz zdecydowanych tendencji przesileniowych niema. Co do mnie, oświadczyłem już przed miesiącem i zdania tego nie zmieniam, iż położenie jest zbyt poważne, by utrudniać je jeszcze przesileniem, które u nas, przy pierwotności życia politycznego, jest kryzysem w znaczeniu choroby.

— Jak się przedstawia sprawa zatargu sejmu z senatem?

— Formalnego konfliktu między dwiema izbami dotąd niema. Senat nie wypowiedział się dotąd w swej całości, można więc mówić, ściśle biorąc, o groźbie konfliktu.

Poza tem wolałbym w obecnym momencie nie dotykać bliżej tej sprawy. Jest to bardzo delikatne zagadnienie natury prawnej i, nie mając zamiaru chować go pod korzec, nie uważamy, by było wskazane puszczać je na flukta walki za pośrednictwem prasy, która ma wszelką tendencję ujmowania sprawy z punktu widzenia politycznego. Mogę tylko oświadczyć, iż, mojem zdaniem, należy wszystko zrobić, by do konfliktu formalnego nie dopuścić.

J. Wapniarski.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Sejmowa komisja ochrony pracy po rozdzieleniu referatów postanowiła prosić ministra pracy o wygłoszenie ekspose na temat projektowanej pracy rządu w dziedzinie polityki społecznej. Na wniosek pos. Waszkiewicza postanowiono zwrócić się do rządu o rychłe wniesienie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na przypadek bezrobocia.

— Po powrocie pos. Thugutta z zagranicy podjęte były pewne próby, mające na celu zlikwidowanie konfliktu, jaki wywiązał się pomiędzy nim a klubem „Wyzwolenia“. Próby te jednak nie dały żadnego rezultatu. Wobec tego poseł Thugutt złożył mandaty do komisji sejmowych z ramienia klubu „Wyzwolenia“.

— W Białym Domu oświadczają, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza mieszać się do dyskusji rządów europejskich co do losu zakładów zeppelinowskich w Friedrichshafen. Decyzja w tej mierze należy do mocarstw, które podpisały traktat wersalski.

— Ministerjum spraw zagranicznych złożyło na ręce ministra niemieckiego w Brukseli tekst odpowiedzi belgijskiej na memorandum rządu rzeszy, dotyczące dopuszczenia Niemiec do ligi narodów. Odpowiedź belgijska nie różni się od odpowiedzi francuskiej i angielskiej, godząc się na przyjęcie Niemiec. Belgja odmawia Rzeszy prawa do jakiegokolwiek przywileju lub specjalnie korzystnego traktowania.

— Dnia 20-go b. m. z inicjatywy tow. węgiersko-polskiego w Budapeszcie odbyła się uroczystość żałobna, poświęcona pamięci ks. Mieczysława Korybut-Woronieckiego, którego władze austrjackie rozstrzelały z powodu brania udziału w powstaniu węgierskiem dnia 20 października 1849 r.

— W związku z ruchem włościańskim, a szczególniej z powstaniem białoruskim wystąpił Trocki z obszernym artykułem na łamach moskiewskich „Izwiestji“, w którym oświadcza, że jeżeli zastępy włościańskich „kułaków“ podnosić będą nadal rękę przeciwko rewolucyjnemu ustrojowi Moskwy, to „dyktator rewolucyjny wypraszy Rosję rozpalonym żelazkiem“.

— Jak donosi kowieńska gazeta „Ritas“, litewska rada ministrów postanowiła zezwolić na przywóz zboża i mąki do Litwy, co dotychczas było zabronione. Rozmiary nieurodzaju na Litwie w r. b. są tak znaczne, ze Litwie grozi głód.

P. Oboleński o stosunkach z Polską.

Warszawa, 23 października.

(Przez telefon.)

Odwołany z Warszawy poseł sowiecki, p. Oboleński w drodze do Moskwy zatrzymał się w Mińsku.

W wywiadzie, udzielonym prasie sowieckiej p. Oboleński mówi o stosunkach polsko-sowieckich, które według niego były w ostatnich czasach bardzo napreżone.

Następnie p. Oboleński stwierdził, że nieodzowne byłyby rokowania o rewizję traktatu ryskiego, które to rokowania powinny poprzedzić układy handlowe.

Bezczelna nota sowiecka.

Berlin, 24 października.

(Przez telefon.)

Otrzymano tu wiadomość, że rząd sowiecki wysłał do państw baltyckich notę, domagającą się, aby żadne z tych państw nie zawierało żadnych układów i porozumień z Polską.

Nota sowiecka oświadcza, że stosunki z Polską narażą państwa baltyckie na zbyteczne niebezpieczeństwo.

Kronika.

Kalendarzyk.

25 Sobota	Dziś Kryspina i Krysp.
	Jutro Ewarysta p. m.
	Wsch. słońca 6.07
	Zach. „ 4.34

Pogoda na dziś. Dość pogodnie, rano mglisto i przymrozki. Wiatry wschodnie.

Z domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd d. l. zawiadamia swych członków, iż dnia 26 b. m. t. j. jutro, odbędzie się w lokalu uroczysta akademja ku czci Henryka Sienkiewicza i prosi o liczne przybycie członków i sympatyków. Wejście dla członków bezpłatne.

Z tow. rzemieślniczego Zarząd t-wa rzemieślniczego w Sosnowcu zawiadamia wszystkie cechy, że delegacje cechowe ze sztandarami (starszy, podstarszy i chorąży) mają przybyć do lokalu towarzystwa o godzinie 11 i pół przed południem. Bilety wstępu na peron stacji Sosnowiec otrzymają od p. K. Tymoszuka.

Żywy pomnik. Ponieważ istniejący w Niegowonicach przytułek dla sierot okręgu dąbrowskiego mieści się w budynku wynajętym i nie nadającym się obecnie nawet do remontu, komitet opieki nad przytułkiem wszczął starania o uzyskanie dwóch zrujnowanych budynków p. b. straży pogranicznej w Ząbkowicach.

Zabiegi zostały uwieńczone skutkiem pomyślnym i zarząd rozpoczął już prace przygotowawcze, t. j. zwózkę materjału budowlanego.

W budynkach tych ma być urządzony wzorowy zakład wychowawczy dla 100 dzieci z odpowiedniemi warsztatami pracy, które w miarę rozwoju staną się nietylko podstawą finansową przytułku, lecz umożliwią wychowankom kształcenie się w obranym zawodzie.

Dla urzeczywistnienia zamierzeń potrzeba conajmniej 30 tysięcy zł., a ponieważ komitet borykа się stale z niedoborem, postanowiono zwrócić się do społeczeństwa o pomoc.

Koszt ufundowania jednego łóżka wyniesie 300 zł. to też komitet wystosował odpowiednie odezwy do miejscowych zakładów przemysłowo-handlowych i t. p. instytucji z prośbą o poparcie zamierzenia i jaknajszybsze zrealizowanie zbożnego dzieła.

Na skutek odezwy komitetu, dotychczas zadeklarowały fundację łóżek następujące instytucje: warszawskie tow. w Niemcach 5 łóżek, cegielnia br. Billewicz w Dąbrowie, nauczycielstwo seminarjum nauczycielskiego, gimnazjum męskiego i szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie, p. dr. A. Piwowar, magazyn współczesny w Dąbrowie, fabryka chemiczna w Ząbkowicach, bank handlowy w Sosnowcu, nauczycielstwo szkó. warszawskiego towarzystwa, fabryka wódek Szeligowskiego i p. Ringmanowa w Dąbrowie po 1 łóżku.

Dalsze zgłoszenia napływają i komitet zabiega o możliwie szybkie zebranie pieniędzy, aby przed zimą zabezpieczyć budynek i częściowo już lokować tam dziatwę.

Celem ułatwienia ofiarodawcom składania ofiar, komitet przyjmuje zadeklarowaną kwotę w ratach, to też nikt nie powinien odmówić złożenia datku, zwłaszcza, iż chodzi tu o osieroconą i bezdomną dziatwę naszą.

Ponieważ nowy zakład otrzymał nazwę domu wychowawczego imienia H. Sienkiewicza, niech więc wszyscy, pragnący uczcić wielkiego jałmużnika, przyczynią się do wzniesienia żywego pomnika.

Ładna przepowiednia. Z zachowania się ptactwa i zwierzyny przepowiadają „znawcy“ rychłą i surową zimę.

W dzisiejszych czasach z takiej przepowiedni mogą się cieszyć chyba tylko spekulanci, ludność bowiem, niezaopatrzona w ubranie i żywność z lękiem oczekuje zbliżających się mrozów.

Niedziela wywiadowcza w seminarjum nauczycielskiem w Dąbrowie Górniczej odbędzie się dnia 26 października r. b.

Informacje udzielane będą od godz. 10 rano do 1 po poł.

2600

Uroczysta procesja Z okazji zakończenia misji O.O. jezuitów w Będzinie, odbędzie się w niedzielę dnia 26 października r. b. uroczysta procesja ulicami miasta Będzina.

U cyklistów. Jutro t. j. dnia 26 października r. b. w tow. cyklistów sosnowieckich nastąpi uroczyste zamknięcie sezonu kolarskiego w roku bieżącym, z następującym programem: Zbiórka o godz. 11 rano u kapitana Zalegi, ul. 3 Maja 15, 11 m 30 wspólna fotografja, godz. 12 defilada przez miasto, godz. 1 p. p. wspólny obiad w cukierni Warszawskiej i uroczyste rozdanie nagród za wyścigi i turystykę za 1924 r.

Nareszcie. W związku z wydaniem rozporządzenia w sprawie doraźnego wypłacania zasiłków bezrobotnym, samorządy wystąpiły do władz państwowych z obszernemi memorjałami, uzasadniającemi bezcelowość podobnej akcji, która odpowiadałaby zadaniu, gdyby samorządy otrzymały pożyczki na budowy miejskie.

Sprawę tę pozostawiono narazie bez skutku i kiedy wypłacono już większość przyznanych na zapomogi sum, władze przekonały się, iż twierdzenie samorządów było słuszne.

Cała akcja wywołała jedynie ogólne niezadowolenie, wzmagające się zaś bezrobocie zmusza rząd do obmyślenia skuteczniejszych środków zaradczych.

Jednym z nich ma być przedewszystkiem udzielenie samorządom pożyczek na roboty publiczne i miasta Zagłębia wkrótce otrzymają na cel ten znaczniejsze sumy.

Szkoda tylko, iż stało się to tak późno, gdyż zbliżająca się zima uniemożliwi wspomniane prace, które będzie można rozpocząć dopiero na wiosnę.

Istotni gospodarze miasta. Znów przykra konieczność zmusza nas do zajęcia się sprawą szkół w Będzinie.

Przed kilku dniami pisaliśmy, iż na skutek interwencji starosty przywrócono samowolnie przez p. Firstenberga usuniętą szkołę z lokalu fabryki bieli cynkowej.

Otóż p. Firstenberg uczuł się zarządzeniem tem osobiście dotknięty i postanowił za wszelką cenę postawić na swojem.

Przedewszystkiem w komisarjacie w wiele mówiący sposób oświadczył kierownikowi, iż poniesie on wszelkie konsekwencje, w związku z wykonaniem polecenia starostwa, gdyż ma on

stosunki i potrafi upomnieć się o swe prawa.

Następnie — prawdopodobnie także skutkiem zabiegów p. F. — odbyło się posiedzenie rady szkolnej w celu omówienia sprawy wspomnianego lokalu.

Otóż na posiedzeniu tem, po dłuższem walkowaniu sprawy, wypłynął wniosek, czy szkoła ma pozostać w obecnym lokalu, czy też należy ją przenieść do szkoły na Gzichowie.

Z obecnych na posiedzeniu członków rady polaków pp. Rucinski i Olszewski wstrzymali się od głosowania radny zaś miasta, p. Reiman głosował łącznie z radnymi żydami za przeniesieniem szkoły na Gzichów.

Tym sposobem około 300 dziatwy będzie musiało w obecnej słotnej i mroźnej porze chodzić prawie dwa kilometry do szkoły gzichowskiej, czyli stało się zadość życzeniu p. Firstenberga.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Przedstawienie amatorskie W dniu 19 b. m. w sali resursy w Dąbrowie Górniczej, odegrany został przez sekcję miłośników sceny w Dąbrowie wodewil „Śluby rybackie" Krumłowskiego w 4 aktach.

Przedstawienie odbyło się przy stosunkowo dużej frekwencji; publiczność hucznie oklaskiwała dobrą grę artystów-amatorów pod reżyserją p. Kozery.

Dochód z powyższego przedstawienia jest nikły wobec bardzo niskich cen za bilety, a że niema deficytu należy zawdzięczać zupełnie bezinteresownej pracy p. prof. Grządziela, kierownika orkiestry.

Tępienie zwierzyny. Zagłębiowscy nemrodzi skarżą się na niebywały wzrost kłusownictwa, które w zastraszający sposób tępi zwierzynę i ptactwo.

Chociaż polowanie dopiero niedawno się zaczęło, w niektórych miejscowościach trudno jest spotkać jakąkolwiek zwierzynę, a ponieważ myśliwi są w walce z kłusownictwem bezsilni, zagłębiowskie kółko myśliwskie ma w tej sprawie wystosować do władz odpowiedni memorjał z prośbą o wydanie surowych zarządzeń, celem ukrócenia plagi.

Konie bez opieki. Podczas każdorazowego targu w Dąbrowie część kupców pozostawia swe konie bez opieki i oddala się w niewiadomym kierunku, przeważnie zaś do szynków. Nic też dziwnego, iż po każdym targu policja przyprowadza kilka koni na podwórze komisarjatu, po które dopiero zgłaszają się właściciele.

Na wczorajszym targu skorzystał z podobnej nierozwagi jakiś opryszek i najspokojniej wyprowadził z targowicy, stojącego bez opieki konia. Narazie nie udało się nawet stwierdzić nazwiska poszkodowanego, kiedy bowiem kupiec przybiegł do kom. i dowiedział się, że niema tam jego konia, sam pobiegł szukać zguby i więcej nie wrócił.

Radca. W swoim czasie w Dąbrowie wykryto aferę z fałszowaniem dowodów wojskowych. Do sprawy tej zamieszany był również pewien radca żyd, urzędujący w magistracie przy sporządzaniu aktów wyznania mojżeszowego. Radcę tego magist.at siłą rzeczy zawiesił w urzędowaniu, a gdy po pewnym czasie sędzia śledczy zwolnił go również po złożeniu kaucji z aresztu, radca ten powrócił na dawne stanowisko i w dalszym ciągu urzęduje.

Czy rzeczywiście niema kogoś odpowiedniejszego?

Z TEATRU.

Dziś wystawiona zostanie melodyjna operetka Lehara, „Frasquita", w której o palmę pierwszeństwa walczą pp. Grabowska, Żelska, Chorjan, Minowicz i Karasiński w rolach głównych. P. Grabowska swym dźwięcznym głosem, jak również grą pełną temperamentu iście cygańskiego, gdyż gra rolę cyganki, ściąga huragany oklasków; partner jej, p. Chorjan, dzielnie sekunduje, bisując stale arję swą z drugiego aktu. Pp. Żelska, Minowicz i Karasiński rozsypują humor między zebraną publiczność. Reszta wykonawców sympatycznie zaokrągla piękną tę operetkę, wyposażoną w malownicze ewolucje i tańce układu baletmistrza Wojnara, a nad wszystkiem czuwa sprawna ręka kapelmistrza Górzyńskiego.

Jutro, w niedzielę, dwa uroczyste przedstawienia: popołudniowe o godz. 3 i pół i wieczorowe o godz. 7 i pół. Oba te przedstawienia dane będą ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza, któremu hołd choć w ten sposób chce złożyć scena polska. Wystawioną zostanie sztuka z powieści „Krzyżacy", „Zbyszko i Danusia", z całym pietyzmem i poszanowaniem dla Mistrza, kształcącego dusze wszystkich warstw społeczeństwa.

To też, łącząc się z wszystkimi, dyrekcja po południu i wieczorem wystawia „Zbyszka i Danusię", a dla uprzystępnienia wszystkim w uczestniczeniu w tem uroczystem przedstawieniu na popołudniowe zniżyła ceny do połowy, t. j. od 4 zł. począwszy. Przedstawienia te poprzedzone będą słowem wstępnem, poczem na scenie ukaże się utwór Henryka Sienkiewicza, „Krzyżacy".

Teatr w Katowicach.

Dziś uroczyste przedstawienie „Zbyszko i Danusia".
Jutro po południu „Słowik hiszpański".
Jutro wieczorem „Frasquita".

Teatr w Królewskiej Hucie.

Poniedziałek „Frasquitta".

Teatr w Dąbrowie.

Wtorek „Zbyszko i Danusia".

Ze Śląska.

Konwent duchowieństwa ewangielickiego. W środę ubiegłą odbył się w Katowicach konwent doroczny duchowieństwa ewangielickiego wyznania augsburskiego na województwo śląskie. Konwenty takie służą pogłębieniu myśli religijnej i ujednostajnieniu pracy pastoryzacyjnej. Zjawili się wszyscy duchowni ewangieliccy na Śląsku polskim w liczbie 26. Jako gość przybył szkocki pastor dr. Ramsay, który wpierw bawił w Warszawie i Poznaniu. Dr. R. jest sekretarzem generalnym „związku światowego dla przyjaznej współpracy kościołów ewangielickich". Kościół protestancki, jak wiadomo, rozpada się na kilka różnych wyznań. Na konwencie uchwalono urządzić osobne kursy nauki języka polskiego dla tych pastorów, którzy nie znają wcale lub dostatecznie **języka** polskiego.

Hojny dar. W czwartek, jak donosiliśmy już wczoraj, odbyło się poświęcenie przez administratora apostolskiego, ks. dr. Hlonda, gmachu banku związku spółek zarobkowych. Przy tej sposobności zarząd banku wręczył administratorowi apostolskiemu 10.000 zł., jako wsparcie dla bezrobotnych do podziału przez „śląski komitet ratunkowy", wszystkim urzędnikom banku zaś wypłacono podwójną gratyfikację za b. m. październik.

Ważne dla emigrantów. Magistrat w Król. Hucie wydał rozporządzenie, **według** którego wszyscy bezrobotni w Król. Hucie, którzy zamierzają wyjechać za pracą zagranicę, muszą podpisać rewers, że zrzekają się wsparcia dla siebie i swych rodzin. Magistrat chce tym sposobem zapobiec wychodźctwu.

Fałszywy lekarz. W Katowicach przebywał od niejakiego czasu pod nazwiskiem Waldemara Koktelskiego „lekarz", i jako taki zameldowany był także na policji. Stwierdzono jednak, że ów „lekarz" nazywa się Kubik i utrzymuje się z kradzieży i włamań, a jego dyplom lekarski jest sfałszowany. Niestety hochsztapler ten zmiarkował, co się święci i ulotnił się z Katowic.

Rewizje domów. W Król. Hucie odbędzie się w najbliższych dniach rewizja wszystkich strychów i poddaszy domów mieszkalnych, gdyż, jak stwierdzono, wielu właścicieli przechowuje na strychu, nawet w najbliższem sąsiedztwie kominów materjały łatwopalne jak słomę, siano i t. d., co nie jest dozwolone. Rewizji dokona straż pożarna. Podobne rewizje i w innych gminach byłyby na miejscu.

Wypadki w kopalniach. Na kopalni Anny w Pszowie spadł ciskaczowi Rolnikowi na głowę wielki kawał węgla, roztrupując mu czaszkę. R. zmarł na miejscu.
— Na kopalni Charlotty pod Rydułtowami obrywające się masy węgla zasypały trzech górników: rębacza Derszkę i jego syna Józefa, ciskacza, jakoteż rębacza ucznia Przybylskiego z Rydułtów. Ciężko rannego rębacza i i żej rannych towarzyszy jego umieszczono w szpitalu gwareckim w Rydułtowach.

Wędrówka do Francji. Transport, składający się z 700 robotników, w tej liczbie 400 robotników rolnych z Małopolski, wyruszył w środę z Mysłowic pociągiem nadzwyczajnym do Francji.

Zwracamy uwagę szan. czytelników na dzisiejsze ogłoszenie w piśmie naszem hotelu Koehlera w Mysłowicach.

Z kraju.

Warszawa. Od dłuższego czasu w pociągach pomiędzy Włochami a Warszawą grasował niedawno przybyły z Rosji niejaki Iwan Ulanow Rubiokowski. Fama głosi, iż Ulanow jest kuzynem Ulianowa Lenina. Jeździł on pociągami w uniformie kolejowym i agitował na rzecz sowietów.

Policja polityczna przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Ulianowa w Wołominie i wśród innych kompromitujących rzeczy znalazła wczoraj i plan kolejowy gdzie podkreślone były i specjalnie odznaczone składy, transporty wojskowe, ilość zaangażowanych tam ludzi itd. Ulianowa aresztowano.

Łódź. Klasowe związki robotnicze w Łodzi zwróciły się do komisarjatu rządu na m. Łódź z propozycją podjęcia walki z rosnącą drożyzną artykułów pierwszej potrzeby.

Według projektu, przedstawionego w komisarjacie rządu akcja miałaby się odbywać ze współudziałem społeczeństwa, zwłaszcza zaś ze sfer robotniczych. Projektowane więc jest powołanie z pośród ludności komitetu walki z drożyzną, któryby rozważał wszelkie prośby o podniesienie cen, ewentualnie ustalał ceny poszczególnych artykułów i jednocześnie komunikował władzom o faktach podbijania cen. Organem wykonawczym komitetu byłby wydział walki z lichwą przy komisarjacie rządu, któryby musiał mieć wywiadowców dla przeprowadzenia z urzędu kontroli cen w sklepach i na rynkach.

Inicjatywa ta jest podjęta przez władze miejskie i obecnie czynione są przygotowania do jej zrealizowania.

Przyłączyły się do tej akcji związki chrześcjańskie.

Poznań. W jednej z sal ratusza poznańskiego odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli grup społecznych, zwołane przez **związek** obrony kresów zachodnich w celu zorganizowania dnia pomocy dla polaków w Niemczech.

Zebrani pod przewodnictwem prezydenta miasta, Ratajskiego, wysłuchali odczytu dyrektora Korzeniowskiego, poczem — po krótkich rozprawach — przyjęto wniosek posłanki Sokolnickiej, aby na terenie województwa poznańskiego dzień 29-ty listopada był dniem, w którym społeczeństwo wielkopolskie da wyraz moralnej i materjalnej pomocy swoim uciskanym rodakom za kordonem pruskim.

Po przyjęciu odpowiedniej uchwały, omawiano jeszcze odezwę, którą wybrany komitet wykonawczy m. Poznania wyda do społeczeństwa.

Lwów. Dziś rozpoczął się tutaj strajk studentów wszystkich uczelni, jako protest przeciwko zbyt wygórowanemu czesnemu.

Kraków. Na doniesienie banku cukrowniczego w Poznaniu wezwano do policji krakowskiej dyrektora oddziału tegoż banku na Małopolskę w Krakowie d-ra Zelisława Grotowskiego. Podczas przesłuchania wyszły na jaw tego rodzaju okoliczności, że policja po porozumieniu się z prokuratorją aresztowała d-ra Grotowskiego.

W toku śledztwa, stwierdzono, że dr. Grotowski pieniądze inkasowane od kupców, z całej Małopolski za cukier poznański, przywłaszczał sobie zamiast odsyłać je do kasy. Manipulacje te trwały już od marca ubiegłego roku. Dyr. Grotowski za sprzeniewierzone pieniądze prowadził wystawne życie, a zjednawszy sobie zaufanie w szerokich kołach finansowych, począł korzystać ze znacznych kredytów.

Między innemi nabył kamienicę przy ul. Batorego, willę w okolicy Krakowa, oraz auto i drukarnię. Wszystkie te nowonabyte nieruchomości dyr. Grotowski zadatkował tylko.

Nadto zakupił dr. Grotowski najpierw udziały, a następnie całe wydawnictwo „Kurjera Wieczornego", który już w dniu wczorajszym nie wyszedł.

Dyr. Grotowski prowadził życie nad stan, wyjeżdżał często zagranicę: do Francji i Anglji, oraz wydawał często bankiety, pochłaniające olbrzymie sumy.

Przesłuchiwany dyr. Grotowski przyznał się narazie do defraudacji około 400.000 złotych. Afera ta wzbudziła w Krakowie olbrzymie zainteresowanie, zwłaszcza, że jest to już druga gruba defraudacja, która wyszła na jaw w ostatnim czasie.

Dr. Grotowski zarwał szereg osób w Krakowie i okolicy na przeszło miljon złotych. Podobno w tej sprawie mają nastąpić dalsze aresztowania.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Panama górnośląska.

Warszawa, 24 października.

(Tel. wł.) „Kurjer Warszawski" w artykule wstępnym omawia wczorajsze wystąpienie 5 klubów sejmowych, które złożyły 5 wniosków nagłych żądających w energicznych słowach dalszego prowadzenia śledztwa w sprawie wykrycia nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku i zastosowania wobec winnych jaknajsilniejszych represji karnych. „Nie ulega wątpliwości — pisze „Kurjer" — iż mamy tu do czynienia z czemś, co zasługuje na ohydne miano panamy. Kluby poselskie, które zgłosiły wnioski, nie zachowują nawet formalnej powściągliwości i mówią otwarcie o wykryciu bardzo wysokich nadużyć skarbowych i o rozmaitych zakulisowych machinacjach celem ich zatuszowania. Rząd powinien za wszelką cenę sprawę wyświetlić, winnych ostro ukarać, nie bacząc na to, iż afera górnośląska odbije się głośnem echem zagranicą, odpowiednio przez nieprzyjazne nam czynniki rozgłoszona."

O torpedowce dla Polski.

Warszawa, 24 październ.

(Tel. wł.) „Gaz. Warsz." donosi, iż jednym z celów podróży ministra Sikorskiego do Francji jest zamówienie flotyli torpedowców i łodzi podwodnych dla polskiej marynarki morskiej. Flotylę tę zaliczonoby na poczet kredytów w wysokości 400 miljardów franków, przyznanych Polsce przez Francję.

Urzędy mieszkaniowe na Śląsku.

Katowice, 24 października.

(Tel. wł.) Wobec ukazania się w prasie wiadomości, iż urzędy mieszkaniowe na terenie województwa śląskiego zostaną zniesione, która to pogłoska wywołała szereg nieporozumień, zasięgnęliśmy informacji w miarodajnych źródłach, gdzie nam oświadczono, że urzędy te zniesione nie będą. Komisja prawna sejmu śląskiego obradowała nad ustawą mieszkaniową i oświadczyła się przeciwko zniesieniu urzędów mieszkaniowych, a to w interesie biednej ludności. Istnieją też pewne podstawy do przypuszczeń, że plenum sejmu śląskiego uchwali wniosek komisji prawniczej.

KUPUJCIE SWÓJ U SWEGO!

Prasa gdańska a eksposé premjera Grabskiego.

Gdańsk, 24 października.

(Tel. wł.) „Danziger Neueste Nachrichten", omawiając przemówienie premjera Grabskiego w sejmie wyraża nadzieję, iż minister Grabski postara się zgodnie ze swemi słowami, wiedząc iż podstawą dobrych stosunków sąsiedzkich jest poszanowanie praw sąsiadów, wpłynąć na odpowiednie czynniki aby i prawa wolnego miasta Gdańska były brane w rachubę. Dziennik wyraża nadzieję, że prasa polska złagodzi swe ostre i krytyczne stanowisko wobec Ggańska, gdyż taki stosunek nie przyczynia się do naprawy stosunków gospodarczych.

Zamówienia w stoczni gdańskiej.

Gdańsk, 24 paźdz.

(Tel. wł.). Stocznia gdańska uzyskała szereg poważnych zamówień w Polsce. Największe zamówienie nadeszło ze Lwowa, gdzie rada miejska uchwaliła oddać stoczni budowę urządzenia stacji filtrów w Szkle, gdzie zbudowane będą pomocnicze filtry dla wodociągów lwowskich, znajdujących się w Dobrostanie.

Aresztowanie ormian.

Wiedeń, 24 paźdz.

(Tel. wł.) „Telegraphen Comp." donosi z Konstantynopola, że policja turecka zaaresztowała 5 ormian, znajdujących się w drodze do Angory celem zamordowania Mustawy Kemal Paszy. Podobno policja jest również na tropie szóstego ormianna, który mimo wielkich trudności miał dotrzeć do Angory.

Sytuacja w Niemczech w świetle sowieckiem.

Moskwa, 24 października.

(Tel. wł.) Artykuły wstępne urzędowych „Izwiestii" i komunistycznej „Prawdy" omawiają rozwiązanie parlamentu niemieckiego, Stiekłow pisze, że cała historja Niemiec od czasu rewolucji 1918 roku do chwili ostatniej jest obrazem systematycznej ewolucji w kierunku reakcji. Odpowiedzialność za to ponosi przedewszystkiem socjalna demokracja niemiecka.

Giełda.

Warszawa, 24 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,80
Paryż — 27,60
Szwajcarja — 99,00
Włochy — 22 40
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28½
Bony złote — 0,92
Pożyczka dol. — 3.50
Rubel złoty — 2,73.

Gdańsk, 24 paźdz.

Dolary — 5,70
1 złoty — 1,07,7.

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 24.10.1924)

Bank Dyskontowy 5.25
„ Handl. 6.75
„ dla Handl. —
„ Handl. Poz. 2,00
„ Zjedn. Ziem. Pol —
„ Zw. Sp. Zarobk. 7,00
„ Kredytowy 0,30
„ Przem. War. —
„ Przem. Lwów 0 42
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Zachodni 1,85
Borkowski 1,24
Cmielow —
Chodorów 5,40
Czersk —
Cegielski 0,72
Cukier 4.15
Ceraia —
Czestocice 2,15
Elektryczność 2,00
Firlej —
Fitzner —
Gosiowice 2,45
Grodzisk —
Haberbusch 5,05
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze —
Kijewski 0,27
Korek —
Konopie —
Lilpop 0,72
Łazy —
Modrzejów 5.05
Michałow 0.50
Norblin 0.93
Nobel 1,80
Ostrowieckie 7,75
Ostrowite —
Orthwein —
Puls —
Polska Nafta —
Parowozy 0,38
Pocisk —
Pol. Tow. Elektr. —
Pustelnik —
Pol. Przemysł Naftowy —
Pol. Loyd —
Rudzki 1.50
Roha 0,50
Siła i Światło —
Starachowice 2,74
Strem —
Sole —
Syndykat —
Spirytus 2 68
Skory —
Spiess 1,74
Unja —
Ursus 2.30
Węgiel 3.40
Wildt 0,16
Zieleniewski 11,60
Zawiercie 26,00
Zgierz —
Zegluga —
Zach. Tow. —
Zyrardów 18,75

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3-go zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2 na zasadzie art. 1030 P.C obwieszcza, iż w d. 31 października 1924 r. o g. 10-ej rano w Strzemieszycach naprzeciw stacji Radomskiej w mieszkaniu należącem do Gliczyńskiego to jest w miejscu przechowania przedmiotow, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 400 złotych a należących do tegoż Gliczyńskiego składających się: z mebli domowych,

2611 Komornik sądowy: **Włoczewski.**

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem Sądu Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dn. 23 stycznia 1924 r., na zasadzie art. 19 ust. z dn. 2 VII 1920 r., i wyrokiem Sądu okręgowego w Sosnowcu z dn. 27 maja 1924 r. wskutek podanej skargi apelacyjnej, Henryk Jabłoński z Sosnowca, został skazany za pobranie nadmiernej ceny za słoninę na 25 miljonów mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na tydzień aresztu, oraz na zapłacenie 3 750.000 mk. opłat sądowych.

2596 Za zgodność **W. Mader.**

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem Sądu Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 6 lutego 1924 r., na zasadzie art. 19 ust. z dn. 2 VII 1920 r. i wyrokiem Sądu okręgowego w Sosnowcu z dn. 22 lipca 1924 r. wskutek podanej skargi apelacyjnej, Stanisław Makieła z Plasków, został skazany za pobranie nadmiernej ceny za pieczywo, na 30 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na trzy tygodnie aresztu, oraz na zapłacenie 4 zł. 50 gr. opłat sądowych.

2597 Za zgodność **W. Mader.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. 3, zamieszkały w Dąbrowie, przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 29 października 1924 roku, o godzinie 10-ej rano w Dąbrowie, przy ul. Ulmana pod Nr. 16, w mieszkaniu należącem do Laksa Jankla, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na — zł., a należących do tegoż Jankla Zaksa, składających się: jedna duża sieczkarnia z pasem rzemiennym o sile 12 koni parowych.

2568 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie, przy ul.Ulmana Nr. 2. na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 31 października 1924 roku o godzinie 10-ej rano w Dąbrowie, przy ulicy 3-go Maja, w składzie aptecznym, należącym do Stanisława Grzybowskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 650 złotych, a należących do tegoż Stanisława Grzybowskiego, składających się: z urządzenia sklepowego, mydła toaletowego, perfum.

2613 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 go, zamieszkały w Dąbrowie przy przy ulicy Ulmana nr. 2 na zasadzie artyk. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 31 października 1924 roku o godzinie 10 rano rano w Dąbrowie w Strzemieszycach w mieszkaniu należącem do braci Rybsztejn, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 200 złotych, a należących do braci Rybsztejn, składających się: z mebli domowych.

5612 Komornik sądowy: Włoczewski.

W najbliższych dniach będzie otworzona na
na Targu Głównym przy ul. Małachowskiego

„KSIĘGARNIA POLONJA"

składająca się z 2-ch obficie zaopatrzonych działów:

I. Podręczniki szkolne, pomoce naukowe, mapy, atlasy, książki beletrystyczne i naukowe, materjały piśmienne i przybory kancelaryjne, obrazy, albumy i galanterja ozdobna.

II. INSTRUMENTY MUZYCZNE jak: skrzypce, mandoliny, gitary, mandole (włoskie), bałabajki, smyczki, futerały i t. p. Wielki wybór strun. Szkoły i nuty.

Najnowsze żurnale. Papier pakowy.

Wypożyczalnia książek

(składająca się chwilowo z 1000 egz. najnowszych powieści).

WARUNKI BARDZO DOGODNE. 2560-2

Elektrownia Okręgowa
w Zagłębiu Dąbrowskiem

zawiadamia niniejszym swych odbiorców prądu w Sosnowcu, że w niedzielę dnia 26 października wyłączony będzie prąd w dzielnicy Sielce oraz na ul. Aleja i ulicach przyległych do niej na czas od godz. 8 rano do godz. 3 po poł. 2563

Rysownik-Litograf

specjalista na projekty,
oraz RYSOWNIK-WYKONAWCA
potrzebni na stałą kondycję do większych Zakładów Graficznych.
Oferty z podaniem warunków pod „Litografja" do administr. niniejszego pisma. 2583-2

H. HOLZMANN, Katowice
Telefon 801. ul. Teatralna 2. Telefon 801.

DOM SANITARNY

Fabryka instrumentów klinicznych, sprzętów operacyjnych;
ortopedja nowoczesna, sztuczne członki;
aparaty elektromedyczne, mikroskopy;
przyrządy do rentgenowania;
poniklowania, reparacje. 1691-6



PŁONĄCĄ BENZYNĘ, ETER, NAFTĘ, OLEJE i inne
łatwopalne płyny jak również przewody elektryczne
GASI W CIĄGU KILKU SEKUND
NAJNOWSZY PATENTOWANY TYP GAŚNICY **„Minimax TETRA"**
Gaśnice „Minimax TETRA" gaszą czworochlorem węglana (CCl_4)
Dla poważnych reflektantów bezpłatne pokazy.
Centrala sprzedaży gaśnic „MINIMAX" T-wo „KOMISPOL"
WARSZAWA, Nowy-Swiat Nr. 61, telefon 270-04.
2391-4

KATOWICE, ul. Kochanowskiego 12-a. Telefon 1930.
Spółka Akcyjna
„CIEPŁO i SIŁA"
SOSNOWIEC, ul. Aleja Nr. 10. Telefon 3-46.

POLECA:

1) roboty kanalizacyjno-wodociągowe i centralnego ogrzewania.
2) wanny, piece, klozety, pisuary, zlewy.
3) rury gazowe, kotłowe, żelazne lane, kamionkowe i części do takowych.
4) wodomiary, krany, zawory, wentyle, inżektory, i t. d. — metale.
5) automaty do wody, kotły, bujlery. 2597

Ceny konkurencyjne. Szybka obsługa.

Niniejszym przepraszam pana WACŁAWA CISZEWSKIEGO za wyrządzoną mu krzywdę przez rozsiewanie niewłaściwych wieści.

Tą drogą Go rehabilituję, prosząc o niepamięć.

SZELĄG JAN.

Zagórze. 2601

FABRYKA NA PROWINCJI POSZUKUJE
DO DZIAŁU EKSPEDYCJI
PRACOWNIKA (BEZ RODZINY), OBZNAJMIONEGO DOKŁADNIE Z TARYFAMI PRZEWOZOWEMI I PRZEPISAMI KOLEJOWYMI. KONIECZNE REFERENCJE.
OFERTY SUB „EKSPEDYCJA" DO „ISKRY". 2547-2

Nowość! TELEGRAMI! Nowość!

HOTEL KOEHLERA
w MYSŁOWICACH, Dworcowa 9.
CODZIENNY KONCERT
z występami artystów 2565-1
od godz. 8-ej do 1-ej w nocy co niedzielę i święta
na sali „DANCING" połączony z występem artystycznym.
O liczne przybycie prosi P. KOEHLER.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Okazyjnie do sprzedania 2 platformy. Wiadomość w Czeladzi, ulica Milowicka Nr. 8. M. Niepiekło. 2355-2

Jest do sprzedania polowanie, 1300 mórg na dwa i pół roku, w powiecie olkuskiem. Wiadomość kino „Nowość" w Będzinie. 2515-3

Fortepian H.ffera w dobrym stanie do sprzedania. Kagan, Będzin Małachowskiego 9, 2610

Nadszedł transport spirytusu skażonego mocy najsilniejszej, który nabywać można w każdej ilości. Sosnowiec, Wiejska 38. Rozlewnia. 2530-4

Gramofon i 38 płyt w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa, Dębniki 70. 2574-2

Samochód systemu Adlera, czteroosobowy do sprzedania. Sienkiewicza 8 m. 8. 2581 2

Pianina pierwszorzędne używane lub nowe na raty, kto pragnie nabyć z pierwszej ręki pośredniczę i dostarczam. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 2571-2

Fortepian i orchestion do sprzedania. Wiadomość Barenblat, Będzin, Małachowskiego 7. 2 0?-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebny zaraz subjekt fryzjerski. Czeladź, ul. Bytomska. Chmielarski. 2558-1

Potrzeba dwóch czeladników szewskich na męską i damską robotę. Strzemieszyce, Warszawska 66, Mroziński. 2598-2

Potrzebna od zaraz niańka, może być starsza. C. Kuźmicki, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 60, dom Paciela. 2577-3

Uczciwa służąca do wszystkiego i dziecka potrzebna. Wiadomość „Iskra". 2593-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Po przepracowaniu 12 lat w Niemczech powróciłem i poszukuję zajęcia, stałego robotnika lub stróża domu za mieszkanie i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia do adm. pod „Stróż". 2594-2

Młoda mężatka ze świeżem pokarmem poszukuje miejsca mamki na miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Mamka". 2588-3

Lokale.
8 groszy za wyraz

Młody, inteligentny urzędnik Skarbowy poszukuje pokoju przy rodzinie zaraz. Zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Urzędnik". 2480-1

Różne.
8 groszy za wyraz.

Tapicer Ratajski, Sosnowiec, Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 2494-13

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografa Polskiego" Warszawa, Hoża 5./46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 2505-12

Poszukuje się wspólnika do prowadzenia piekarni (chrześcijanina), mający gotówki 1.000 złotych. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 25. 2602-3

Poszukuję reperacji i szycia bielizny po domach, lub na miejscu. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, ul. Ulmana 11 p. Tomczykowa. 2605

Lipa Pinkus zgubił patent, wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 2578-3

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Zgubiono książkę wojskową, wyd. przez komisję przeglądową w Czeladzi, na imię Jan Szota. 2545-1

Romanowi Szot skradziono dokument wojskowy z biletem kolejowym z Będzina do Nowej Wilejki, wydane przez PKU Sosnowiec i świadectwo szkolne. 2569-2

Drożdż Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin, kartę z poboru konia i kwity wartościowe na sumę 50 złotych. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry" Będzin. 2570-2

Dybała Franciszek zgubił świadectwo seminarjalne, wyd. w Tarnowskich Górach i inne dokumenty. 2603-3

Wesołowski Ludwik zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin, oraz kartę od paszportu. 26.4-2

Unieważnia się zaginioną legitymację urzędniczą Władysława Rembacza, nauczyciela państwowej szkoły górn. i hutniczej w Dąbrowie Górniczej. 25?9-3

Hasikowski Stefan zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyr. warszawską. 2579-3

Janasiak Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Jarocin, Wielkopolska. 2589-3

Redaktor W. Mansiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zagłębia" S. A. Dąbrowska Nr. 1.